

Osiem kobiet i jeden mężczyzna

8 kobiet, reż. Adam SajnuK, Och-Teatr w Warszawie

**Malwina Głowacka** ⓘ

aA aA aA



fot. Katarzyna Kural-Sadowska

Lubię premiery na koniec sezonu w Och-Teatrze. Krystyna Janda sięga wówczas po lżejszy repertuar, a widzowie z niecierpliwością czekają na komedię lub farsę z udziałem znanych nazwisk. Przyzwyczaili się, że w czasie, kiedy stolica wchodzi w letni rytm i zanurza się w wakacyjnej aurze, Janda proponuje błyskotliwą rozrywkę na dobrym poziomie.

W tym roku w jeden z ciepłych, czerwcowych wieczorów miałam okazję oglądać *8 kobiet* Roberta Thomasa w reżyserii Adama SajnuKa.

Wiadomo nie od dziś, że Janda ma rzadką umiejętność dokonywania celnych wyborów repertuarowych, to znaczy takich, które trafiają w gust inteligenckiej publiczności i gwarantują komplety na widowni. W Och-Teatrze i w Teatrze Polonia kolejka do kasy czekających na wejściówkę przed każdym spektaklem to znajomy, codzienny widok. *8 kobiet* bez wątplenia do takich propozycji należy. Także z tego powodu, że spora część widzów ma w pamięci obsypany nagrodami film François Ozona. Scenariusz napisał Thomas z Mariną de Van, opierając się, rzecz jasna, na tekście dramatu. Największą atrakcję filmu z 2002 roku stanowiły ponad wszelką wątpliwość obsadzone w rolach ośmiu tytułowych kobiet gwiazdy francuskiego kina z Catherine Deneuve, Fanny Ardant, Emmanuelle Béart i Isabelle Hupert na czele.

W Och-Teatrze również występują świetne aktorki o ugruntowanej pozycji, do których dołączyły młodsze koleżanki. W każdym razie na scenie tworzą wyjątkowo zgrany ansambl i ten wieczór z pewnością należy do nich. Mocnym akcentem spektaklu jest towarzyszący im zespół muzyczny w składzie: Michał Lamża, Wojciech Gumiński i Szymon Linette.

Tytuł komedii Thomasa wydaje się mylący. Oprócz ośmiu kobiet, których role są równorzędne, pozostaje jeszcze ktoś, kto nie figuruje w spisie postaci i ani razu nie pojawia się na scenie, a jednak ma niebagatelne znaczenie i właśnie wokół niego koncentruje się akcja. W istocie to on staje się motorem intrygi kryminalnej. W relacjach postaci stale powraca osoba pana domu i tak się składa, że każda z kobiet jest z nim w jakiś sposób powiązana. Ku zaskoczeniu i przerażeniu lokatorek mieszczańskiej rezydencji pewnego poranka służąca znajduje w sypialni ciało Marcela. Nie ma wątpliwości, że mężczyzna nie umarł śmiercią naturalną, ale został zamordowany, o czym świadczy nóż tkwiący w zakrwawionych zwłokach nieboszczyka. Kto mógł dokonać tej makabrycznej zbrodni? Kobiety zaczynają prowadzić prywatne śledztwo i szybko okazuje się, że wszystkie bez wyjątku są podejrzane i na dobitkę poprzedniego wieczoru spotkały się z denatem.

Każda z granych przez aktorki postaci reprezentuje inny typ kobiecości. Gabi, żona Marcela, w brawurowym wykonaniu Katarzyny Gniewkowskiej, to kobieta z klasą, elegancka i szykowna, pewna siebie żona bogatego męża. Jest przeciwieństwem swojej brzydkiej, zakompleksionej siostry Augusty (świetna rola Izabeli Dąbrowskiej). Stara panna, przez siostrzenicę zwana „ciocią Langustą”, stanowi przedmiot niekończących się żartów oraz drwin ze strony innych domowniczek. Matka Gabi i teściowa Marcela (Elżbieta Jarosik) to pozornie niewinna, zagubiona starsza pani, która okazuje się mieć całkiem sporo na sumieniu. Ubrana na czarno, zamknięta w sobie, małomówna ochmistrzyni Maria (Maria Seweryn) z niesmakiem spogląda na pewną siebie, wyzywającą nową służącą Luizę (Paulina Chruściel), prowadzącą własną grę. Starsza córka Gabi, Zuza (Weronika Warchol), i jej młodsza siostra Katarzyna (Zofia Domalik) mają swoje tajemnice. Intrygujące żeńskie panoptikum dopełnia seksowna siostra Marcela (Anna Smolowik) o niejasnej przeszłości, w jego domu *persona non grata*, która przynosi wstyd rodzinie.

Koncepcja Adama SajnuKa w punkcie wyjścia wydaje się słuszna. Polega ona na oderwaniu się od założeń i klimatu filmu, silnie zapisanego w świadomości widzów jego spektaklu i wywołującego potrzebę porównań. Jak pamiętamy, Ozon w ślad za autorem zaproponował formułę czarnej komedii, chwilami przechylającą się w stronę musicalu, odwołał się jednak przy tym do stylu kina lat pięćdziesiątych. SajnuK rezygnuje z lekkiego tonu i wprowadza konwencję psychodramy, niekoniecznie wywołującą uśmiech, ale nakłaniającą do refleksji. Podczas jej rozgrywania spadają maski, odsłaniając głęboko skrywane przez bohaterki tajemnice, pretensje, niespełnione ambicje. Wyznania te przyjmują także postać bezwzględnego pojedynku między różnymi odmianami kobiecości, również w ich pokoleniowym wymiarze. Czy to słuszna decyzja? Odnoszę wrażenie, że nie do końca. Czar, wdzięk, finezja i humor sensacyjnej komedii retro pryska, a w zamian reżyser funduje coś na kształt feministycznej skargi, rozpisanej na chór ośmiu zawiedzionych kobiet, ostatecznie wykorzystanych i oszukanych przez triumfującego mężczyznę.

Nie mogę się zgodzić z Łukaszem Maciejewskim, który w programie do spektaklu pisze, że: „W *8 kobietach* w reżyserii Adama SajnuKa pejzaż to kobiecość. Męskość stanowi tło, dodatek, lekko przywiedły listek figowy”. Owszem, komedia Roberta Thomasa to partytura skomponowana z myślą o mistrzowskim kobiecym oktecie. W Och-Teatrze znakomite aktorki biorą we władanie scenę i widzów. Jednak dyrygentem pozostaje ten, który jest nieobecny na scenie, i to właśnie on pociąga za sznurki, i wymyśla przebiegłą intrygę. Jej rozwiązanie zaskoczy niejednego widza. Kluczowy jest, rzecz jasna, wątek dochodzenia do prawdy, ale prowadzony nieco w inny sposób, niż ma to miejsce w trakcie rozpracowywania kryminalnych szarad. Powiem tylko tyle, że autor tekstu odwołuje się do konceptu zawartego w znanym dramacie jednego z przedstawicieli francuskiego klasycyzmu.

31-07-2019

Och-Teatr w Warszawie
Robert Thomas
8 kobiet
przekład: Jakub Rotbaum
reżyseria: Adam SajnuK
scenografia i kostiumy: Katarzyna Adamczyk
muzyka: Michał Lamża
zespół muzyczny: Michał Lamża, Wojciech Gumiński, Szymon Linette
obsada: Paulina Chruściel, Izabela Dąbrowska, Zofia Domalik, Katarzyna Gniewkowska, Elżbieta Jarosik, Maria Seweryn, Anna Smolowik, Weronika Warchol
premiera: 30.05.2019

ADAM SAJNUK ROBERT THOMAS WARSZAWA OCH-TEATR

8 kobiet, reż. Adam SajnuK, Och-Teatr w Warszawie



Fot: Katarzyna Kural-Sadowska



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Szukaj w serwisie

Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY

ODCH-TEATR

OCH-teatr

PRZECZYTAJ TEŻ

Jolanta Kowalska
Niech zaśpiewa krew na bruku

Elżbieta Baniewicz
Pół życia w Berlinie

Jolanta Kowalska
Refleksja rodzi się w ciszy

Anna Jazgarska
Ray (of light)

Juliusz Tysza
Kochane Dzieci! Znacze?...

Łukasz Drewniak
K/95: Śluby, wesela, stypy czyli Katowice-Gniezno-Białystok

BĄDŹ NA BIEŻĄCO







teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem


reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKIDN, priorytet TEATR

Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkoła
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

Regulamin Ustawienia Cookies